



# Marsz Tysiąca Tóg w Warszawie



*Marsz Tysiąca Tóg w Warszawie, źródło [twitter.com JudgesSsp](https://twitter.com/JudgesSsp) za Agencja Gazeta*

**Kilkadziesiąt tysięcy osób – przedstawiciele zawodów prawniczych i mieszkańców Warszawy – przeszło w ciszy w sobotnim proteście przeciwko tzw. ustawie kagańcowej przed Sądu Najwyższego pod Pałac Prezydencki, a stamtąd pod Sejm.**

Ta strona korzysta z ciasteczek. Dalsze korzystanie ze strony oznacza zgodę na ich użycie. Aby dowiedzieć się więcej, k  
tutaj.

**Zgadzam się**

Hasło zaprojektował dla „Iustitii” (jednego ze stowarzyszeń sędziowskich, które współorganizowały protest) **Jerzy Janiszewski**, autor logo pierwszej „Solidarności”. „Bądźmy razem: pokażmy światu, że polscy prawnicy są zjednoczeni, odpowiedzialni, odważni i dobrze wyedukowani. Potrafią ocenić, które ustawy są sprzeczne z konstytucją i prawem europejskim. Chcą również respektowania wyroków TSUE” – apelowali przed sobotnim (11 stycznia) protestem sędziowie.

Współorganizatorami marszu były także Themis, niezależne stowarzyszenie prokuratorów Lex Super Omnia, stowarzyszenie adwokackie „Defensor Iuris” oraz inicjatywa „Wolne Sądy”, a w proteście uczestniczyli także przedstawiciele organizacji obywatelskich, m.in. Akcja Demokracja, Ogólnopolski Strajk Kobiet, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Komitet Obrony Demokracji i Amnesty International oraz politycy opozycji, m.in. kandydatka PO na prezydenta **Małgorzata Kidawa-Błońska**, posłanki KO **Kamila Gasiuk-Pihowicz** i była szefowa .Nowoczesnej **Katarzyna Lubnauer** i lider Wiosny **Robert Biedroń**.

## Szef Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów: Nadszedł czas, by przemówić

„Nigdy w dziejach nie było takiego zdarzenia, żeby sędziowie z całej Europy szli w apolitycznej demonstracji w obronie praworządności. Nigdy tak wielu sędziów nie spotkało się w jednym miejscu z tak jednoznacznym celem” – zwrócił uwagę, jakby w odpowiedzi na ten apel, prezes Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów **José Matos**. „Zebraliśmy się, aby potwierdzić, że naszym obowiązkiem jest stosować prawo, nie bacząc na naciski władz państwowych, potwierdzać naszą niezawisłość i zaprezentować solidarność” – dodał podkreślając, że polskie władze powinny zaniechać ataków na niezawisłość sędziowską. Ostrzegł także w imieniu ESS, że „bez niezależności sędziowskiej Unia Europejska przestanie istnieć jako wspólnota rządów prawa”.

Matos przypomniał ponadto, że już specjalny wysłannik ONZ stwierdził, że tzw. ustawa kagańcowa powinna zostać wycofana, a stowarzyszenie sędziów europejskich, zrzeszające 44 państwa, napisało w tej sprawie list otwarty. Powiedział przy tym, że Stowarzyszenie „ponownie potępia” reformę polskiego wymiaru sprawiedliwości i „wyraża poparcie dla zdecydowanej i jednoznacznej polityki europejskiej, która pomoże odwrócić działania władz polskich, naruszających podstawowe i zasadnicze standardy praworządności i demokracji”. „My, sędziowie, będziemy bronić praworządności, a nie naruszającego ją prawa” – zapowiedział szef ESS. „Nadszedł ten czas: sędziowie przemówili” – zakończył Matos swoje sobotnie wystąpienie.

„Marsz jest ważny nie tylko dla sędziów polskich, ale dla wszystkich sędziów w całej Europie” – zwróciła wcześniej uwagę szefowa Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych **Edith Zeller**. Solidarność z polskimi sędziami wyraził też prezes Sądu Najwyższego Holandii **Maarten Feteris** zastrzegając, że w Warszawie nie występuje jako sędzia holenderski. „Przyjechałem tu jako sędzia europejski, by stanąć z moim polskimi kolegami, którzy są niezmiernie zaniepokojeni groźbą utraty niezależności” – powiedział.

„Nie jesteśmy politykami. Jesteśmy tu, aby walczyć o praworządność. Bez niezależności sądownictwa nie ma praworządności” – wtórował mu **John MacMenamin** z irlandzkiego Sądu Najwyższego. W Marszu Tysiąca Tóg uczestniczyli przedstawiciele zawodów prawniczych z 22 państw Europy – wielu w togach, a część z togami przewieszonymi przez ramię.

## Prezes „Iustitii”: Togi na ulicach nie są rzeczą zwyczajną

„To nie jest dla nas rzeczą zwyczajną, że wychodzimy w togach po to, aby protestować przeciwko odbieraniu ludziom prawa do sądu, przeciwko odbieraniu ludziom ich podstawowych praw, niszczenia trójnogi władzy” –

Ta strona korzysta z ciasteczek. Dalsze korzystanie ze strony oznacza zgodę na ich użycie. Aby dowiedzieć się więcej, k

tutaj.

Zgadzam się

Jednak sędziowie z Elbląga uczestniczący w sobotnim proteście zostali profilaktycznie swoich tóg na weekend pozbawieni. Prezes tamtejszego Sądu Rejonowego nakazała bowiem pracownikom sekretariatów zebrać sędziowskie togi i złożyć je do depozytu prezesa. Zapowiedziała przy tym, że zostaną zwrócone w poniedziałek.

„Jestem w todzie, bo przyjechałem tu służbowo, żeby wypełnić rotę ślubowania sędziowskiego wierności konstytucji” – powiedział sędzia z Bełchatowa **Tomasz Marczyński** otwierając marsz. „Wyrażamy sprzeciw w milczącym marszu prawników” – przypomniał wyrażając nadzieję, że tę ciszę usłyszą Polska i Europa. Sędzia „Iustitii” wymienił też państwa, z których na marsz przyjechali ich koledzy, a są to m.in.: Portugalia, Hiszpania, Francja, Irlandia, Belgia, Dania, Norwegia, Łotwa, Estonia, Austria, Włochy, Czechy, Węgry, Rumunia, Słowenia, Chorwacja, Grecja, a nawet Turcja.

“Proszę was, abyście walczyli o niezawisłych sędziów, bo gwarantują wolności i prawa człowieka” – apelował do dziennikarzy turecki sędzia **Yavuz Aidin** podkreślając, że w jego kraju nie ma już niezależnych sądów, a praworządność jest w ruinie. “Pewnego wieczoru położyłem się jako sędzia, a obudziłem jako terrorysta. Bo tak nazwał mnie rząd” – powiedział Aidin, który musiał uciekać z kraju przypominając, że tureccy sędziowie byli pierwszą grupą objętą czystką.

## Apel do prezydenta

Przed Pałacem Prezydenckim były rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa, krakowski sędzia **Waldemar Żurek** zwrócił się z apelem do prezydenta **Andrzeja Dudy**. “My, sędziowie, jesteśmy tutaj w otoczeniu tysięcy obywateli, jesteśmy tu, ponieważ służymy wiernie Rzeczypospolitej i stoimy na straży prawa” – oświadczył jeden z sędziów najbardziej prześladowanych przez władze. Dodał, że są tam, by wspólnie “upomnieć się po raz kolejny o dochowanie danego narodowi polskiemu słowa” i “przypomnieć wartości, których Polacy nigdy się nie wyrzekną”. Żurek podkreślił Polska i Polacy umiłowali wolność, a tę “mogą gwarantować jedynie niezależne sądy i niezawisli sędziowie Rzeczypospolitej Polskiej, sędziowie europejscy”.

## Markiewicz: Nie zamierzamy milczeć

Natomiast przed Sejmem głos zabrał prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, który wyjaśnił, że sędziowie szli w marszu w togach, żeby wszyscy Polacy mogli zobaczyć, że nie są “jakimiś kosmitami, kastą, komuchami, zdrajcami i złodziejami”. “Jesteśmy Polakami, którzy mają zawód, który polega na bardzo ważnej misji” – podkreślił sędzia z 55 zarzutami dyscyplinarnymi na koncie za krytykowanie działań władzy wobec sądownictwa.

Markiewicz zwrócił uwagę, że sędziowie szli w togach i zadeklarował, że nie zamierzają ich zdejmować. Przyznał jednak, że pozbawienie tych tóg mogą chcieć m.in. innymi rzecznicy dyscyplinarni. “Ale pozbawienie nas tóg nie oznacza pozbawienia nas wartości, bo praworządność jest w naszych sercach, nie w togach i łańcuchach, chociaż są one dla nas świętością” – zapewnił.

Prezes “Iustitii” zwrócił także uwagę, że po raz pierwszy wspólnie protestowali sędziowie z wielu państw Europy i z innymi zawodami prawniczymi. “Tu jest Polska, tu jest Europa i jeżeli będziemy solidarni, to w niej zostaniemy” – podkreślił.

Prezes “Iustitii” zapewniał także, że protest prawników nie jest skierowany przeciwko którejkolwiek partii. „Szlśmy przeciwko zmianom systemowym, które mogą dotyczyć również kolejnych pokoleń Polaków, które mogą

Ta strona korzysta z ciasteczek. Dalsze korzystanie ze strony oznacza zgodę na ich użycie. Aby dowiedzieć się więcej, kliknij [tutaj](#).

Zgadzam się

## Matczak: Tracenie wolności jest równią pochyłą

Do stawianego sędziom zarzutu, że protestują w obronie swoich własnych korzyści odniósł się wieczorem w TVN24 jeden z uczestników marszu, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista ds. teorii prawa **Marcin Matczak**. “Naprawdę chodzi o coś więcej” – przekonywał utrzymując, że jest wprost przeciwnie. Przypuszcza bowiem, że wszyscy uczestnicy sobotniego protestu będą prawdopodobnie szykanowani. “Walczyli o dobro obywatela” – tłumaczył Matczak.

Zwrócił także uwagę, że “najpierw atakuje się sędziów, prokuratorów, później prawników, a później zwyczajnego człowieka”. “I to trzeba zatrzymać. To nie jest tak, że w Polsce zrealizuje się scenariusz węgierski czy turecki jutro, ale tracenie wolności jest równią pochyłą i musimy jak najwcześniej powiedzieć `nie` takim działaniom” – wyjaśniał profesor prawa z Uniwersytetu Warszawskiego. Podkreślił też, że “wolności nigdy się nie traci od razu, tylko jest ona odbierana po kawałku”. “Martwimy się, że państwo atakuje sędziów i to atakuje od czterech lat bardzo brutalnie, poprzez kampanię publiczną” – dodał Matczak.

## Przymusiński: Prezydent też ślubował – stać na straży konstytucji

“My, sędziowie, ślubowaliśmy stać na straży prawa, sprawiedliwość wymierzać bezstronnie, zgodnie z własnym sumieniem, ale prezydent też składał przysięgę – stać na straży konstytucji” – zwrócił natomiast uwagę rzecznik Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” sędzia **Bartłomiej Przymusiński**. “I tę przysięgę trzeba przypomnieć” – podkreślił.

Oceniając frekwencja na sobotniej jako „imponującą” dziękował wszystkim, którzy wyszli na ulice i “pokazali, jak ważne jest prawo do niezawisłości, prawo do Europy, że to są prawa obywateli”. Ostrzegł przy tym, że „za chwilę przez ustawę kagańcową ci sędziowie, którzy są niewygodni dla władzy, mogą być przenoszani na drugi koniec kraju bądź wyrzucani z zawodu”.

Sędzia zwrócił także uwagę na upolitycznioną przez swój sposób powołania KRS, która – jak chcieliby politycy – może powoływać “całe rzesze” nowych prawników, dla których niezależność może być “wartością znacznie mniej ważną”. Przymusiński ostrzegł przy tym, że „gdy ten scenariusz się zrealizuje, to może być za późno, żeby odwrócić to, co się stanie”.

## Gersdorf: To nie są normalne czasy

“Ja całe życie byłam tak nauczona przez swoich nauczycieli, że sędzia ma nie dyskutować, tylko ma wypowiadać się przez wyroki, ale sytuacja jest ekstraordynaryjna, naprawdę nie są to normalne czasy” – oświadczyła I prezes Sądu Najwyższego **Małgorzata Gersdorf**, która również brała udział w sobotnim marszu.

W proteście prawników uczestniczyli ponadto m.in. rzecznik SN sędzia **Michał Laskowski**, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie **Igor Tuleya** i sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie **Paweł Juszczyzyn**, a także były prezes Trybunału Konstytucyjnego **Andrzej Rzepliński**.

Marsz w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów wsparł również były szef Rady Europejskiej, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej **Donald Tusk**. W swoim wpisie na twitterze zwrócił uwagę, że pod hasłem: “Prawo do niepodległości. Prawo do Europy” protestują sędziowie z Polski i całej Europy, a przylatczyło się

Ta strona korzysta z ciasteczek. Dalsze korzystanie ze strony oznacza zgodę na ich użycie. Aby dowiedzieć się więcej, k

tutaj.

Zgadzam się

Efficacité et Transparence des Acteurs Européens © 1999-2018. EURACTIV MEDIA NETWORK BV | [Terms and Conditions](#) | [Contact us](#)

Ta strona korzysta z ciasteczek. Dalsze korzystanie ze strony oznacza zgodę na ich użycie. Aby dowiedzieć się więcej, kliknij [tutaj](#).

**Zgadzam się**